

Prof. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski
40-007 Katowice, ul. Bankowa 11

Recenzja

**pracy doktorskiej mgr Magdaleny Kamińskiej (dawniej Kurek) pod tytułem:
*Polska prasa muzyczna przed transformacją ustrojową na przykładzie "NON
STOP". Analiza czasopisma w latach 1972-1990***

Promotor: Prof. UG dr hab. Maja Chacińska (wcześniej prof. UG dr hab. Marek Adamiec)

Promotor pomocniczy: dr Dominika Bartnik-Świątek

Przedstawiona do ponownej oceny praca doktorska mgr Magdaleny Kamińskiej (d. Kurek) pt. *Polska prasa muzyczna przed transformacją ustrojową na przykładzie "NON STOP". Analiza czasopisma w latach 1972-1990* liczy 373 strony, składa się z czterech rozdziałów osobno zatytułowanych, zakończenia, bibliografii i aneksu.

Pierwszy rozdział pt. „Teoria i metoda” zawiera cztery podrozdziały. Tutaj Autorka porządkuje wiedzę teoretyczną, przedstawia stan badań dotyczący interesującego ją tematu, w rozdziale drugim pt. „Prasa muzyczna w Polsce” (dwa podrozdziały) przywołuje m.in. skrótowo historię prasy w naszym kraju, charakteryzuje typologię polskich czasopism muzycznych. Na tle rozdziału drugiego wyłania się rozdział trzeci pt. „Czasopismo muzyczne „Non Stop” (dwa podrozdziały) i tu Autorka dokonuje charakterystyki pisma, przechodzi do rozdziału czwartego, który mówi o funkcjach interesującego nas tytułu (pięć podrozdziałów), w których zwraca uwagę na funkcje informacyjno-opiniotwórczą „Non Stop”, integracyjną, komercyjną, rozrywkową, estetyczną. Mowa tu także o gatunkach dziennikarskich, które były typowe dla tego pisma.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że oceniana dysertacja jest poprawioną i znacznie ulepszoną wersją doktoratu w porównaniu z wariantem pierwotnym. Jest

bardziej dojrzała. Autorka dostosowała się do moich sugestii zawartych w recenzji warunkowej z dn. 28 maja 2021 roku. Osadziła swoje wywody w kontekstach badań socjologicznych (m.in. Pierre'a Bourdieu) oraz prasoznawczych (m.in. analiza zawartości prasy), przeanalizowała gatunki dziennikarskie w prasie muzycznej, szczególnie te stosowane w „Non Stop”, dokonała wnikliwej charakterystyki pisma od jego powstania do – delikatnie rzecz ujmując – „wygaśnięcia”, przywołała sylwetki: jego twórcy (Andrzej Tylczyński), redaktorów i współpracowników. Doktorantka pokazała także rozwój pisma i tematykę w latach jego istnienia na tle innych czasopism muzycznych.

Autorka w tej wersji pracy umiejętnie i przekonująco prowadzi wywód, widoczny jest w doktoracie włożony przez Doktorantkę znaczny nakład pracy badawczej w porównaniu z pierwszą propozycją, o czym świadczą liczne przypisy, trafnie odsyłające do źródeł, z których korzystała mgr Magdalena Kamińska.

Układ pracy jest logiczny, wyłania się z poszczególnych rozdziałów historia pisma, tematyka oraz problemy, którymi zajmowali się jego dziennikarze.

Mgr Magdalena Kamińska nie zapomniała także o ważnym aspekcie w badaniu tytułów prasowych, czyli o postrzeganiu ich przez odbiorców. Przywołała i omówiła przykłady fragmentów listów od czytelników do redakcji „Non Stop”. W kontekście prasy muzycznej dowód to na to, jak dziennikarze muzyczni skupieni wokół „Non Stop” kształtowali gusty czytelników interesujących się muzyką rockową, przywołujących i omawiających nie tylko utwory muzyczne rodzime, polskie, ale także zagraniczne w czasach PRL.

Muszę pochwalić Autorkę za odważną próbę zaszeregowania „Listy przebojów” do grupy gatunków dziennikarskich. Każda taka próba dokonywana przez polskich badaczy mi imponuje i zasługuje na uwagę choćby z tego względu, że świadczy o samodzielności myślenia, a nie tylko o powielaniu tego, co już dawno zaproponowali i ustalili badacze zachodni, a nasi na podstawie ich przemyśleń przystosowują do polskich możliwości. Na stronie 39 czytamy:

„Termin *lista przebojów* skorelowany jest z popkulturą i dotyczy zestawienia najbardziej popularnych utworów bądź piosenek w danym okresie. Rankingi są tworzone na podstawie różnych kryteriów, takich jak sprzedaż fizycznych i cyfrowych nośników muzycznych, liczby odtworzeń w serwisach streamingowych, liczby emisji w stacjach radiowych oraz głosowania publiczności. Podlegają regularnej aktualizacji, zwykle co tydzień, co miesiąc lub w innym ustalonym cyklu czasowym. Lista przebojów

— 2 —

K

składa się z poszczególnych miejsc (a dokładniej pozycji) notowania. Pierwsze miejsce przypisane jest utworowi o największej popularności – zwycięzcy listy. Z kolei ostatnie miejsce oznacza najmniejszą liczbę głosów. Wysoka pozycja na liście przebojów może znacząco wpłynąć na karierę artysty, zwiększając jego rozpoznawalność i wpływając na sprzedaż jego muzyki oraz liczbę odtworzeń w serwisach streamingowych. Konstrukcję listy przebojów można opisać, wymieniając kilka wspólnych cech, które ją określają: tematykę, kompozycję, zasady oddawania głosów, tradycję czy stopień uniwersalności”.

Wszystko to racja. Wyraźnie podane są cechy dystynktywne tego „gatunku”. Podczas obrony chciałbym się zastanowić wspólnie z Doktorantką, czy przypadkiem za gatunki dziennikarskie nie uważamy tych tekstów, materiałów, które są autorstwa danego dziennikarza i pod którym to materiałem dziennikarz - jeśli się nie podpisuje, to i tak w redakcji każdy wie, kto go opublikował. Gatunki dziennikarskie muszą mieć autora, rozpoznajemy je także po pozycji, jaką zajmuje dziennikarz (w gatunkach informacyjnych ma być niewidoczny, fakty mówią za siebie, m.in. tak je układa, jak się z nimi zapoznawał, bez narzucania odbiorcy swego zdania; odbiorca sam ma sobie wyrobić opinię; w grupie gatunków publicystycznych fakty są tylko przyczynkiem do napisania danego gatunku, a najważniejsze jest to, jakie zdanie na dany temat ma nadawca (dziennikarz), w pogranicznych ma prawo do informowania, ale i do zabierania głosu, może też nie wyrażać swojej opinii, wystarczy, że zaprezentuje w odpowiedni sposób fakty.


Z propozycją Doktorantki, by „Lista przebojów” była gatunkiem dziennikarskim bym polemizował, ponieważ układają ją odbiorcy i od nich zależy, który przebój uplasuje się na pierwszym miejscu czy miejscach kolejnych. „Lista przebojów” była i jest rubryką w gazecie. Może być - co najwyżej – gatunkiem w reklamie, propagującym popularność danego utworu muzycznego wśród odbiorców i takie jest jej zadanie.

Z tego też powodu - „Listy przebojów” nie kwalifikowałbym do gatunków dziennikarskich, tak samo jak nie zalicza się „reklamy” do gatunków dziennikarskich, której redagowanie kieruje się zupełnie innymi kategoriami. Nieujęcie hasła „Lista przebojów” w „Leksykonie terminów medialnych” (Toruń 2024), którego byłem pomysłodawcą i redaktorem, też było spowodowane tymi warunkami, choć, jak teraz się nad tym zastanawiam, termin ten powinien się w „Leksykonie” znaleźć (jako rubryka w gazecie).

Nie upieram się przy swojej teorii. Jeśli Doktorantka przekona mnie do swoich racji, chętnie je wysłucham i w przyszłości, w nowym wydaniu „Leksykonu terminów medialnych” poproszę, by mgr Magdalena Krawczyk zechciała być autorką takiego hasła.

Konkluzja

Przedstawiona w obecnym stanie praca doktorska pt. *Polska prasa muzyczna przed transformacją ustrojową na przykładzie "NON STOP". Analiza czasopisma w latach 1972-1990* autorstwa mgr Magdaleny Kamińskiej spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i dopuszczam ją do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Kazimierz Wolny-Zmorzyński

Katowice, w listopadzie 2024 roku.